KURJER WARSZAWSKI.

D. 29. Marca.— Rok 1845. Sobota. № 84. Jutro, Śta Angelika. Niedziela Przewodnia.

Odpust 5ciu ran ZBAWICIELA rozpoczyna się w Kościele *Popaulińskim* Ś. DUCHA iutro, i trwać będzie przez cały tydzień; codziennie aż do oktawy odbywać się będzie Wotywa solenna z rana o godz: 9tej przy Ołtarzu 5ciu ran; pierwszego zaś i ostatniego dnia święta wystawienie N. SAKRAMENTU tak z rana iak i po południu, Kazania i Procesje.

Pozostali Synowie ś. p. Hrabiego Alexandra *Potockiego*, Wielkiego Koniuszego Dworu J. C. K. M., zapraszaią Krewnych, Kolegów i Znaiomych na exportację zwłok nieboszczyka z domu Nr 49°/ı przy ul: Miodowej, w dniu 31 b. m. o godz: 6tej z południa do Kościoła OO. Kapucynów odbyć się maiącą; oraz na żałobne Nabożeństwo które w dniu następnym 1go Kwiet: r. b. o godz: 10 z rana w rzeczonym Kościele będzie odprawiane; zkąd tegoż dnia zwłoki do dóbr Willanowa przewiezione, i tam dnia 2go Kwiet: w grobie Familijnym złożone zostaną.

Klaudjusz Antoni *Pion*, przeżywszy lat 77, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała Familja, zaprasza Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok Jego, iutro o godz: 4tej po południu z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Kazimierz *Lebanowski*, Chirurg Szpitalu Ś. Łazarza, wczoraj przeniósł się do wieczności. W smutku pozostali Rodzice zapraszaią Kolegów i Przyiaciół na exportację zwłok iego, odbyć się maiącą iutro o godz: 4½ po połud: z Kaplicy XX. Dominikanów, na smętarz Powąz:.

Eliza z Martinich *Lange*, przeżywszy lat 25, onegdaj przeniosła się do wieczności. W smutku pozostały Mąż wraz z 2giem małoletnich dzieci, zaprasza Krewnych i Przyiaciół na exportację zwłok odbyć się maiącą iutro o godz: 4tej po południu z domu Nr 677 przy ulicy Leszno, na smętarz Ewanielicki.

Magistrat M. Warszawy, zawiadamia Fabrykantów i Majstrów wszelkich rzemiosł, iż pobór wpisu do Szkół Rzemieślniczo-Niedzielnych za r. 1845 po kop: 22½ za każdego Terminatora, podobnie iak w r. z. poruczonym iuż został Starszym Zgromadzeń Rzemieślniczych w drukowane na ten cel Kwitarjusze zaopatrzonym.

Wspaniałe dobra *Willanowskie*, których Dziedzic Hrabia Alexander *Potocki*, w tych dniach zszedł z tego świata, a które przechodzą do Syna iego najstarszego, Augusta, były niegdyś, iak wiadomo, własnością Króla JANA III. *Sobieskiego*. Ten to MONARCHA wybudował ręką ieńców *Tureckich*, środkową część zamku w *Willanowie*. Po śmierci Króla JANA III., Syn Jego Królewicz JAKÓB, sprzedał te dobra Elżbiecie *Sieniawskiej*, Małżonce Adama Mikołaja Kasztelana *Krakowskiego* i Hetmana Wielkiego Koronnego, Córce Stanisława Herakljusza Xcia *Lubomirskiego*, Marszałka Wielkiego koronnego, Dziedzica *Uiazdowa*, *Łazienek* i *Czerniakowa*, a zarazem Fundatora Kościoła *Czerniakowskiego*. Tejże nabywczyni Córka Zofja ostatnia wielkiego domu *Sieniawskich*, Potomka i Spadkobierczyni, Małżonka najprzód Stanisława *Denhoffa* Woiewody *Połockiego* i Hetmana polnego *Litewskiego*, późniéj Żona Augusta Alexandra Xcia *Czartoryskiego* Woiewody *Ruskiego*, pozwoliła *Willanowa* dożywociem AUGUSTOWI II. Królowi *Polskiemu*, który w nim często przemieszkiwał, tamże sławny kampament roku 1732 i świetne festyny na cześć Anny Orzelskiej Xiężnej *Holsztyńskiej* wyprawiał. Po Xiężnie Woiewodzinie *Ruskiej*, dostał się *Willanów* do iej Córki Elżbiety *Lubomirskiej*, Małżonki Stanisława Xięcia *Lubomirskiego* także Marszałka Wielkiego Koronnego, Starosty *Wislickiego*. Po Matce wzięła go drogą spadku Alexandra z Xżąt *Lubomirskich* Hrabina *Potocka*, Małżonka Stanisława Kostki Hrabiego *Potockiego*, Prezesa Senatu; a po śmierci tejże, zmarły w tych dniach Dziedzic.

Literatura nasza poniosła znakomitą stratę. Umarł dnia 27 Lutego r. b. Dominik *Magnuszewski* w Galicji na nad *Pruciu*. Odznaczył się on świetnie iako Poeta i Powieściopisarz.

Dwa dzieła znakomite w literaturze naszej, *Iliada Homera* i *Enejda Wirgiljusza*, tłumaczenia Dmochowskiego, są do przedania za cenę zniżoną, po zł. 8 za cztery tomy in 8vo. Nabyć ie można w *Księgarni pod firmą F. S. Dmochowskiego*, przy ulicy Miodowej. Dotąd kosztowały te dwa dzieła złotych 23. Spodziewać się trzeba, że czytaiąca Publiczność pośpieszy z zakupieniem pozostałych exemplarzy, za tak niską cenę wyprzedawanych.

Ustalaiąca się coraz więcej odwilż, naprowadza na wniosek, że i *Wisła* niebawem rozwali grubą powłokę lodu, która ią pokrywa. W roku zeszłym lody na *Wiśle* pod *Warszawą* ruszyły dnia 31 *Marca*. Dawny Ławnik Warszawski opisuiąc w notatkach swoich obserwacje meteorologiczne, notował także i daty dni w których *Wisła* pod *Warszawą* puszczała. W r. 1760, rzeka ta puściła *24go Marca*. W r. 1761, stanęła *20 Stycznia* a puściła w miesiąc, to iest *20*

Lutego. W roku następnym 1762, rzecz szczególna, *Wisła* puściła tegoż dnia co i w poprzedzaiącym, to iest *20 Lutego.*

(Art. nad.) Wyczytawszy w Kurjerze ogłoszenie o wyjściu broszurki pod tyt: *Dusza Kobiety*, pośpieszam co rychlej do Księgarni, celem iej nabycia, bo gdy nieraz święcić musiemy wszystko, dla zbadania (iak mówi Autor) tego tajniku, którego głębokości, nikt, oprócz BOGA, zmierzyć nie zdoła, tu w wydatnych rysach nabywamy Książkę p. t: *Dusza Kobiety*, za ieden polski złoty. Lecz iakkolwiek broszurka ta iest zajmuiącą, iednakże niesłusznie, że Autor wystawiaiąc błędy człowieka, wystawił ie w *Kobiecie*, która, że iej przeznaczenie, iest być matką rodu ludzkiego, na większy zasługuie szacunek.

W Nrze 12tym *Tygodnika* Rolniczo-Tech:, poświęconego szczególniej praktycznym postępom Gospodarstwa wiejskiego, między innemi, znajduie się: Obecny stan cukrownictwa kraiowego wNiemczech i wCzechach; wpływ onegoż na rolnictwo. O przyczynach złego stanu wielu lasów prywatnych.

Przegrane w *Preferansa* wieczorem dnia 27go b. m. 16 zł. i 27 groszy, złożono w Redakcji Kurjera przez Wygrywaiącego, na korzyść Starców zostaiących pod opieką Warsz: Towarzy: Dobroczynności. P. T.

Wczoraj iuż niewidziano sanek na ulicach Warszawy; dorożki po kilkunastu tygodniowych wakacjach, wróciły na dawne stanowiska.

(Art. nad.) Na nadchodzące Święta Wielkanocne *Rossyjskie*, poszukiwane będą bezwątpienia dobre *Drożdże*, iako podstawa smacznego i pulchnego pieczywa; smutną bowiem i bolesną iest rzeczą gdy z powodu braku dobroci tego artykułu, baby usiądą sobie w donicach, i pomimo usilnych starań nie postąpiwszy w górę, wychodzą z pieca ciężkie i zakalcowe; miałam podobne zdarzenie zeszłych Świąt, musiałam więc powtórny ponieść koszt, ale iuż tym razem udałam się po drożdże na ulicę Podwal, do domu gdzie Cerkiew pod Nr 497 *B.* po lewej ręce, i mogę śmiało pochlubić się, że ciasto moie nie ustępowało najlepszym w Warszawie. Miło mi więc donieść interesentkom o tej ważnej okoliczności. *A. S.....*

Na iarmark *Wielkanocny* w *Lipsku*, wyiechało iuż kilku Kupców z *Warszawy.* Czekamy na ich powrot, na nowiny z przeiażdżki do *Łąszan*, aby donieść Czytelnikom Kurjerka, o cechach głównych i zasadach mód tegorocznej wiosny.

Gazeta Policyjna doniosła: »W tych dniach, Starozakonny przybyły z prowincji, maiąc sobie zlecone przez tamecznego Obywatela wręczenie listu i 23 łokci sukna iednemu z tutejszych Urzędników, udał się do Biura w którem tenże Urzędnik pracował. Tam zastępuie mu drogę młody człowiek, lat 26 liczący, mieni się być Urzędnikiem do którego list był adresowany, odrywa od tegoż pieczątkę, sukno zabiera i Starozakonnemu po pokwitowanie później przyjść poleca. Oddawca nie przewiduiąc, że odbieraiący od niego list i sukno iest obcą w Biurze osobą, oddalił się, a gdy wkrótce potem znowu przybył, przekonał się, iż stał się ofiarą zręcznego oszustwa. Tymczasem młody ów człowiek przybywszy do pomieszkania swego, w domu pod Nrem 543 przy ulicy Długiej będącego, sukno na cząstki kraie i na sprzedaż wynosi. Jakkolwiek w Biurze gdzie czyn był popełnionym, Policja żadnych objaśnień, dotyczących osoby oszusta, powziąść nie mogła, przecież śledząc i zwracaiąc baczną uwagę na osoby ulegaiące podejrzeniu, otrzymała od gospodyni w mowie będącego młodzieńca wiadomość, o posiadanem przez niego suknie, które cząstkowo z domu wynosił. Za czyn ten przytrzymany i w areszcie policyjnym do decyzji właściwego Sądu osadzony został."

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł. od r. s. 14 k. 90 (zł. 99 gr. 10) do r. sr: 14 k. 93 (zł. 99 gr. 16); wartość kuponu k. 16.

Jutro o 3ej obiad składkowy w *Resursie Kupieckiej.*

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, w czasie *Ostatniej roli Aktora*, JP. *Jasiński* 3, JPanna *Damse* 2-kroć i JP. *Maiewski;* a JPani *Turczynowiczowa* po ulubionym Mazurze w *Weselu w Ojcowie*, który na żądanie został powtórzony.

Obszerny Nekrolog Hrabiego Edwarda *Raczyńskiego*, który niedawno ten świat opuścił, znajduie się w *Tygodniku Petersburgskim;* wymienione są w nim dobrodziejstwa świadczone przez nieboszczyka ubogim i instytutom cierpiącej ludzkości poświęconym, iego utwory literackie, ofiary dla kraiu i t. p.; a o okolicznościach iego niespodziewanego zgonu, taka iest wiadomość: »W Niedzielę 19 Stycznia bież: roku, przyiechał *Raczyński* do *Rogalina*, w Poniedziałek około południa do *Zaniemyśla;* udał się natychmiast do miejscowego Plebana, i u niego na obiedzie został. Po stole oddał Proboszczowi kuferek z papierami i klucze od niego; sam zaś, obiecuiąc za pół godziny wrócić, udał się ku iezioru, gdzie stał model angielskiego batu uzbroionego małemi moździerzami. Po nabiciu iednego z nich oddał w bliskości znajduiącej się dziewczynie list, z poleceniem aby po usłyszanym wystrzale do Plebana go odniosła. Wnosić wypada z położenia w iakiem ciało znaleziono, że Raczyński głowę do otworu przyłożył, prawą zaś ręką lont przytknął.

W liście do Plebana pisanym prosił go o przebaczenie za zły przykład dany w okręgu iego Probostwa; żądał oraz, aby ciało w tem samem miejscu pochowanem było. Takiej samej treści list napisał do Żony, żegnaiąc ią najczulej. Ciało, według życzenia zmarłego, pochowano bez żadnej wystawy dnia 24 Stycznia. Tylko Rodzina i słudzy składali smutny orszak pogrzebowy.

Listy z Gub: *Wołyńskiej* uskarżaią się także na długość zimy tegorocznej. Mocne mrozy dokuczały nie mało; massy śniegu i zamiecie nader częste, utrudniły w niektórych punktach komunikacje, a tak i u nas nie mało osób zmarzło.

Anglja. — Z *Pekinu* donoszą, iż Mandaryn *Lin*, wróg Anglików i przeciwnik traktatów zawartych między Chinami z Anglją, Francją i Stanami Zjednocz:, zdołał o tyle zyskać łaskę swoiego Monarchy, iż spowodował upadek *Ki Iinga*, który pomienione traktaty zawarł. *Ki Iing* został o dwa stopnie w swoiej godności zdegradowany, tak, iż spodziewano się nowych zatargów z mocarstwami europejskiemi. W *Kantonie* rozsiewano tę wieść iako bezzasadną, a w urzędowych raportach nie ma ieszcze o niej wzmianki.

Francja. — Wiktor *Hugo* otrzymał od Królowej *Izabelli* order *Karola IIIgo.* — Marszałek *Bugeaud* (Biużo) ma odpłynąć korwetą parową *Lavoisier* (Lawuażje) do Algierji. — Z *Oranu* wysłano znaczny oddział wojska do granicy *marokańskiej*, aby ułatwić Jenerałowi *Delarue* (Delarju) odznaczenie granicy. — Przy explozji w Algierze, latarnia morska doznała tylko szkody w szybach, wieża zaś ocalała, i niebawem ią przywrócono do użytku. — X. *Vicart* (Wikar) Wikarjusz ieneralny Arcy-biskupstwa *Kambre*, mianowany Biskupem w *Freius.* — Marszałek *Biużo* 30go b. m. spodziewany iest w Algierze, a w pierwszych dniach Kwietnia wyprawa ruszy przeciw Kabylom. — Z powodu śniegów, służba na kolei żelaznej z *Strasburga* do *Bazylei* doznaie opóźnienia. — Na uczcie danej dla Marszałka *Biużo* w *Paryżu*, goście tyle na cześć iego sławy trąbili, iż wytrąbili przeszło 600 butelek wina. W końcu sutej biesiady dano kawę, a na zakończenie ogromne wazy pączu. — Do *Paryża* przybyli Xżę *Lieven* i Xżę *St. Simon.*

Holandja. — Od teraźniejszego nowego roku połów wszelkich ryb iest bardzo obfity, a że mięso podrożało, przeto ubożsi tameczni mieszkańcy zasilaią się rybami, i mimowolnie zachowuią *post*, chociaż w tym kraiu post nie iest zachowywanym. — W iednej z wiosek nadmorskich, niedawno, w czasie dokuczaiącego zimna, znaleziono powieszoną na drzewie 20to-letnią służącą; nie wiadomo czy sama popełniła samobójstwo, czy przez kogo została pozbawioną życia. — W *Amsterdamie* utworzyło się towarzystwo dla lepszego ukształcenia i podniesienia stanu służących. Dotychczasowy brak opieki i chleba a nawet niedostatek moralności tej klassy tak ważnej w życiu domowem rodzin, wymaga w tym kraiu tak iak mniej więcej wszędzie, uwagi. Towarzystwo to strzeże i pilnuie służących, a każdy obowiązuie się brać do służby tylko ludzi przez te towarzystwo mu poleconych; oprócz tego każdy członek towarzystwa obowiązuie się opisać powody dla czego służącemu wymówił służbę. Obdłużeni, złodzieie, piiacy, kłamcy, niemoralni i t. d., zostaią z towarzystwa wyłączonemi, ale dopiero po surowem śledztwie, zezwala się im na pewien czas proby. Dla tego uczciwi służący w przypadku choroby lub nieszczęścia, i nawet gdy z powodu starości służyć nie mogą, otrzymuią wsparcie, i w tym celu tworzy się stosowny fundusz. Każdy członek towarzystwa płaci zł. 4 albo zł. 2, gdy utrzymuie więcej iak 2 służących. Statuty towarzystwa obejmuią 30 artykułów, są bardzo łagodne i warte zaprowadzenia wszędzie, gdzie tylko daie się czuć potrzeba podniesienia moralnego klassy służących.

Niemcy. — 16go b. m. w czasie Nabożeństwa w Kościele katedral: w Wrocławiu zapaliła się firanka przed iednym z Ołtarzów, w skutek czego powstało zamięszanie; aż przekonano się, iż płomień przypadkiem udzielił się od świecy.

Turcja. — W *Persji* spodziewaią się attaku ze strony Chana *Jar Muhameda* z *Heratu*, skoro Szach Perski będący ciągle słaby rozstanie się z tym światem. Niepotwierdziła się wiadomość o zdobyciu *Chiwy* przez Chana *Bokhary;* tenże opisany iest iako człowiek maiący zmysły pomięszane.

Rozmaitości. — Podróżny iednooki, który nosił wprawiane oko, zawołał Służącej z Oberży do której zaiechał, i rzecze wyjmuiąc oko sztuczne: «Włóż to Wacpanna w szklankę wody.» Służąca nie odchodzi; podróżny pyta się na co czeka; «na drugie oko,» odpowiada Służąca. — Przy pewnej dowcipnej Damie, chwalono raz rozsądnego ale złośliwego człowieka, przytaczaiąc, iż to bardzo iest dobra głowa. «Tak iest,» odpowie Dama; «główka, od szpilki." — Pewien mały a czupurny Jegomość, poróżnił się z drugim wysokiego wzrostu i dobrej tuszy. Gdy ich pogodzono, pierwszy rzecze do swego widocznie silniejszego antagonisty: «Masz Wacpan szczęście, żeś mi na dobry trafił humor; bo innym razem byłbym cię złapał i tak podrzucił w górę, że muchy by cię zjadły w powietrzu nimbyś do ziemi doleciał. — Filozof któremu zarzu-

cano gust do samotności, odpowiedział: «Bardziej iestem przyzwyczaiony do moich własnych wad, aniżeli do cudzych.»

DONIESIENIA.

W nowo założonej Fabryce KWIATÓW sztucznych, przybyłego niedawno z Paryża, znajduie się znaczny skład KWIATÓW, stosowne do teraźniejszej pory roku z najświeższych modeli Paryzkich wypracowane, tak, że śmie sobie pochlebić, iż Szan: Publiczność po przekonaniu się, raczy zaszczycić go swem zaufaniem. Również PP. Kupcy handluiący tem przedmiotem, mogą dziś iuż zakupić w znacznej ilosci; iak również powierzone mu obstalunki najdokładniej i w najprędszym czasie uskutecznić obowiązuie; nakoniec cena wyrobów iego iest bardzo umiarkowana. — Konstanty *Orłowski*, ulica Senatorska Nr 497 na 1m piątrze, w domu W. Bujno, naprzeciwko handlu P. J. Błeszyńskiego.

ZŁ. 20 NAGRODY otrzyma ten, kto zwróci pod Nr 2170 przy ulicy Bonifraterskiej, zgubioną na Nowym-świecie lub Krakowskiem-Przedmieściu, BROSZĘ złotą, w środku z białą emalją.

W dobrach Swidry Małe w Powiecie Warszawskim, od Warszawy o mil 2½, nad Wisłą, pod M. Karczewiem położonych, iest do wydzierżawienia na przeciąg czasu dowolnie umówić się mający, PROPINACJA od Śgo Jana r. b. Osoby chcące wchodzić w umowę, dowiedzieć się mogą o warunkach na gruncie, u Rządcy Dóbr, i u Struża w domu pod Nr 2322 przy ulicy Dzielnej.



W dniu 4 Marca r. b., kilkanaście sani chłopskich iednokonnych, wiozło części składać maiące Młockarnią, zakupioną w Fabryce Braci Ewans, a prowadzoną do dóbr Sarnowa, dziedzicznych W. Buchawieckiego, w Powiecie Łukowskim położonych. Kiedy więc ludzie zatrzymali się dla zakupienia sobie żywności na Pradze, mianowicie na placu sprzedawanego Chleba i po takowy tam udali się, zaraz za powrotem swoim nie zastali iednych SANI z KONIEM i Zaprzęgiem. na których znajdowało się KOŁO trybowe ważące funtów 305; uprzejmie przeto wzywa się wszystkich mogących mieć stosowną wiadomość, ażeby za dostrzeżeniem nieprawnie wziętej własności, udzielić raczyli wiadomość do Fabryki Braci Ewans przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1766.

Powołuie się na ogłoszenie w Kurjerze Warszawskim Ner 247 i 255 r. 1844 dopełnione, niniejszym ponawiam: że w r. 1807 Jan Fryderyk *Traenkner*, w Warszawie urodzony, iako Tłumacz ięzyków, z wojskiem francuzkiem ztąd wydalił się, i od tego czasu, o sobie, gdzie przebywa, niedaie wiadomości. Gdy pobyt, lub nastąpiona śmierć, tegoż Traenknera, dla uporządkowania interesów, Rodzeństwu winno być wiadomo, podpisana uprasza każdego, w kraiu tutejszym i zagranicą, ieżeli kto o tymże Traenkner ma iaką wiadomość, raczy pod moim adresem na mój koszt, do domu Nro 1125 przy ulicy Krochmalnej do Warszawy, nadesłać stosowne doniesienie.

Rozalja z Traenknerów Goebel.

Ponieważ dwa WEXLE, ieden na summę zł. 5000, przez Dawida Branson i Jankla Goldsztein na d. 20 Listopada (2 Grudnia) 1842, drugi na summę zł. 1000 przez Lewka Szach, obadwa na rzecz Joanny z Jezierskich Kraiewskiej, wszystkich z Pułtuska, wystawione, zostały iuż w zupełności zaspokoione i spłacone, i tylko oryginały w ręku tejże Kraiewskiej pozostały; podaie się przeto okoliczność tę do publicznej wiadomości z ostrzeżeniem, aby nikt Wexli powyższych, iako iuż teraz nic nieznaczących, nie nabywał. — Pułtusk d. 14/26 Marca 1845 r. — Dawid Branson.



BRYCZKA kryta spuszczana, bardzo porządna, lekka i pakowna; oraz para CHOMONT Krakowskich, urzędowej roboty, są do sprzedania. Wiadomość pod Nr 669 przy ulicy Leszno, w domu Rüdigiera, na 1m piątrze od frontu, do godziny 9 rano lub od 3 do 4 po południu.



W Sobotę Wielką, to iest dnia 22 b. m., znaleziono KSIĄŻKĘ do Nabożeństwa, w Kościele XX. Karmelitów na Lesznie. Właściciel tejże Książki, raczy się zgłosić na przeciwko wspomnionego Kościoła, pod Nr 721, na 1sze piątro od frontu.



FORTEPJAN, iest do sprzedania lub naięcia, przy ulicy Freta pod Nrem 262, na pierwszem piątrze od frontu.

Dnia 1 Kwietnia o godz: 4ej po południu, rozpocznie się licytacja z wolnej ręki, na sprzedaż znacznej ilości rozmaitych KSIĄŻEK, poprzednio do założyć się maiącej Księgarni przysposobionych; na którą Szanowną Publiczność podpisany zaprasza.— Mojżesz *Dawidsohn*, Pieczętarz i Sztycharz przy ulicy Nalewki pod Nr 2261; gdzie również dostać można rozmaitego gatunku metalowych GUZIKÓW.

OSTRZEGAM, iżby nikt z dóbr Goślubia w Okręgu Zgierskim, Powiecie Łęczyckim Gub: Warszawskiej, pod Miasteczkiem Piątek położonych, żadnego ZBOŻA i innych Produktów, iakoteż Siana, oraz Drzewa, czy od Telesfora Dzierżanowskiego, zostaiącego u mnie w obowiązkach, do zarządu temi Dobrami, czy też od kogo bądź innego kupować, lub pod innym tytułem nabywać nieważył się, bez mego wyraźnego pozwolenia na piśmie, pod skutkami niezawodnej prawnej odpowiedzialności. — *Chęciński* Mecenas, Obrońca przy Warsz: Departamentach Rządzącego Senatu.



W domu zwanym Paca przy ulicy Miodowej, są do sprzedania OGIERY CZYSTEJ ARABSKIEJ RASY, Ildrum i Elmar, zdatne tak do konnej iazdy, iako też do stada.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 3.

TEATR WIELKI. Jutro, 80ty raz *Niema z Portici*.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, 57my *Więzień*. 25ty raz *Siostra Kasperka*. 10ty raz *Piątro wyżej*.

Jutro u *Badlińskiego* przy ulicy Długiej pod Nr 550, na Śniadanie: Flaki z pieca i zwycza:, Pieczeń cielęca z sałatą, Polędwica, Pasztet ze zwierzy:, Kołdony, Zrazy Nelsońs: z pieczarkami, Kotlety cielęce ze szczawiem, i inne Potrawy.

Jutro u *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Zaiąc, Indyk, Kapłon, Pieczeń huzarska, Pekeflejsz na gorąco, Flaki, Potrawa z indyka i pulard, Kotlety cielęce i wołowe, Zupa szczawiowa i rumiana.

Jutro u Leopolda *Czecha* przy ul: Krak:-Przedmieś:, wprost Poczty, na Śniadanie: Flaki z pieca i zwycz:, Sarna, Zaiąc, Dzik, Kwiczoły, Pekeflejsz, Polędwica, Pieczeń wołowa z rożna, Befsztyk cielęcy faszerowany, Zrazy a la Nelson i polskie, Rozbratel i Sznycel po wiedeńs:, i inne Potrawy.

Jutro u *Lorenca* przy ul: Kapitulnej pod Nr 538, na Śniadanie: Flaki, Kołdony Litewskie, Pieczen wołowa z rożna, cielęca i Schab, po gr. 15 porcja; Befsztyk, Kotlety, Rozbratel wiedeński, Kiełbasa z rożna z podlewą, Bigos hultajski, po gr. 20 porcja; oraz dostać mozna Obiad za zł. 1 g. 3; miesięcznie gr. 27.